

Biezuńska-Małowist, Iza

„Mélanges Pierr Lévêque”, wyd. Marie Madeleine Mactoux, Evelyne Geny, Besancon-Paris 1989 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 82/2, 321-323

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Mélanges Pierre Lévêque, wyd. Marie Madeleine Mactoux et Evelyne Geny, III *Anthropologie et société*, Besançon-Paris 1989, s. 470.

Pierre Lévêque, profesor Uniwersytetu w Besançon, wieloletni dziekan wydziału humanistycznego, przez kilka lat prezydent tego uniwersytetu a obecnie prezydent honorowy, został uczczony wielotomową, międzynarodową księgą. Jej pierwszy tom został mu wręczony w dwudziestą rocznicę utworzenia z jego inicjatywy ośrodka historii starożytnej w Besançon. Do chwili obecnej wyszły cztery tomy, a w perspektywie są jeszcze co najmniej dwa.

Jest to księga niezwykła. Od czasu, kiedy utarł się nie tylko u nas ale i w wielu innych krajach zwyczaj obdarowywania badaczy kończących sześćdziesiąt czy siedemdziesiąt lat okolicznościowymi wydawnictwami, stało się to pewnego rodzaju rytuałem, nie zawsze wiążącym się z wysoką rangą naukową owych ksiąg. Skoro przeciętnie znany badacz otrzymuje rocznie co najmniej pięć zaproszeń do udziału w księgach kolegów, musi albo uchylić się od części tych propozycji, albo zdecydować się na obniżenie poziomu swoich artykułów. Organizatorzy owych ksiąg usiłują tego uniknąć różnymi sposobami — wydając księgi monotematyczne, ograniczając liczbę uczestników do uczniów jubilatów, do kolegów tylko z jego kraju itp. Te zabiegi rzadko przynoszą pełny sukces.

„*Mélanges Pierre Lévêque*” stanowią tu chlubny wyjątek. Olbrzymia lista współpracowników publikowana na początku każdego tomu zawiera bardzo wiele znaczących w nauce nazwisk historyków, filologów, archeologów, antropologów interesujących się światem starożytnym, a także młodszych badaczy. Pobieżne nawet przejrzenie opublikowanych już czterech tomów pozwala stwierdzić, że większość rozpraw w nich zawartych to prace poważne, wnoszące do nauki albo nowe ujęcia, albo nowy materiał czy nowe interpretacje.

Jest w tym duża zasługa wydawców. Autorów proszono o udział znacznie wcześniej, precyzując nie temat lecz dziedzinę badań, którymi zajmuje się Pierre Lévêque. Według tych kryteriów zostały też zgrupowane rozprawy: tomy I i IV dotyczą religii, tomy II i III zagadnień społecznych i antropologii. Niezwykłość tego wydawnictwa wynika jednak z osobowości Pierre Lévêque'a — jako uczonego o niezwykle szerokich zainteresowaniach i kontaktach — i jako człowieka, który potrafi być przyjacielem i dlatego też chyba ma przyjaciół na całym świecie. W komitecie honorowym są ludzie z prawie wszystkich krajów Europy i wielu pozaeuropejskich.

Ograniczam się tu do omówienia tomu trzeciego, aby przynajmniej zasygnalizować bogactwo tego wydawnictwa.

Jak w każdym tomie na początku umieszczona jest nota komitetu redakcyjnego, spis zawartości wszystkich tomów i bardzo serdeczna, zwięzła charakterystyka działalności Pierre Lévêque'a pióra profesora uniwersytetu w Bordeaux Roberta Etienne. Tom zawiera trzydzieści dwie rozprawy — redakcja bardzo *stricte* ograniczyła ich objętość, stąd możliwość umieszczenia tak wielu artykułów w jednym tomie. Większość dotyczy okresu klasycznego Grecji i Rzymu, ale są też rozprawy obejmujące okres archaiczny a także późne cesarstwo, niektóre wybiegają poza starożytność. Część z nich analizuje materiał ograniczony terenowo i chronologicznie, zwykle jednak w powiązaniu z szerszymi zagadnieniami; część dotyczy zagadnień ogólnych, dyskusyjnych.

W grupie pierwszej znajdujemy kilka rozpraw dotyczących niewolnictwa. Philippe BrunEAU, który wiele lat spędził w Ecole Française d'Athènes w stacji na Delos, w rozprawie „L'esclavage à Delos” (s. 41—52) zestawiał całość źródeł dotyczących tego zagadnienia. Przede wszystkim zajął się świadectwem Diodora (XXXIV 2, 19) i Orozjusza (V 9) o buncie niewolników na Delos około r. 130 p.n.e. i okolicznościami jego tłumienia. Omawia datowanie tego powstania, związane go zwykle z wielkim powstaniem na Sycylii i jego pochodnymi. Powołując się na brak

danych archeologicznych bardzo ostrożnie podchodzi do hipotez przesuwających tę datę na rok 129. Zajmuje się też ewentualnymi przyczynami tego powstania i sposobem jego tłumienia. Według źródeł uczynili to sami mieszkańcy Delos, bez pomocy wojskowej. W tym miejscu Bruneau zwraca słusznie uwagę na specyficzny charakter tej wyspy. Znajdowała się tu osada wokół świątyni Apollona, bez murów obronnych i wojska, wzięto więc zapewne pod uwagę charakter religijny wyspy i przeprowadono pacyfikację bez udziału wojska z zewnątrz. Zajmuje się też autor lokalizacją wielkiego targowiska niewolników, o którym informuje Strabon (XIV 5, 2) oraz czasem jego powstania. Odnosi się sceptycznie do wysuwanych dotąd hipotez. Odrzuca też w sposób przekonywający powiązanie ustępu Cycerona (Orator 232) ze sprawą handlu niewolnikami na Delos. Wreszcie zestawia bardzo nikle świadectwa epigraficzne.

Niewolnictwa dotyczy też artykuł Luciano Lazzaro, „Schiavi e liberti nelle iscrizioni di Padova romana” (ss. 181—195) zawierający zestawienia materiału epigraficznego z terenu Padwy — 129 inskrypcji z okresu od republiki do późnego cesarstwa dotyczy 213 wyzwoleńców i 22 związanych z rodziną obsługującą termy. Tekst jest zaopatrzone w spis wszystkich inskrypcji, zestawienie ich według dat, zestawienie w dwóch tablicach funkcji wyzwoleńców, onomastyki. Z zagadnieniem niewolnictwa wiąże się też artykuł Alberto Prieto Arciniega omawiający stosunek patronów do wyzwoleńców na przykładzie inskrypcji CIL II 4514 mówiącej o donacji patrona dla miasta z warunkiem zwolnienia jego wyzwoleńców i ich potomków z obciążeń nakładanych przez miasto przy pełnieniu niektórych funkcji.

Szerszych zagadnień związanych z niewolnictwem dotyczy rozprawa Edmonde'a Levy, „La théorie aristotélicienne de l'esclavage et ses contradictions” (s. 197—213). Pogląd Arystotelesa na niewolnictwo sformułowany w „Polityce” (rozdz. 2—7 i 13) ma olbrzymią literaturę. Jest to najobszerniejszy wykład teorii niewolnictwa, jaki przekazały źródła starożytne. Tekst jest pełny, nieszkodzony a mimo to stał się przedmiotem przeciwnych nieraz interpretacji. Arystoteles poddaje bowiem pod dyskusję istotę i charakter niewolnictwa oraz jego rolę w organizacji domu, a więc zarówno różne poglądy na stosunek pan — niewolnik jak i na kwestię czy niewolnik jest nim „z natury” czy z przypadku. Levy omawiając pozorne sprzeczności w tekście Arystotelesa przekonywająco broni tezy o spójności tego tekstu. Jego zdaniem istotnym przekonaniem Arystotelesa jest pogląd o istnieniu niewolnictwa z natury i o niższości barbarzyńców, szczególnie z terenów azjatyckich. Widział jednak Arystoteles trudności zagadnienia, dopuszczał możliwość, że wśród ludzi wyższej kategorii mogą się rodzić ci nieudani i że może istnieć niewolnictwo z przypadku. W sumie jednak starał się uzasadnić naturalność instytucji niewolnictwa odrzucając tezy sofistyk.

Zagadnień o szerszym znaczeniu, także w związku z teorią polityczną i etyką Arystotelesa, dotyczy rozprawa Agnès Bezevengui, „Homme de bien et bon citoyen chez Aristote” (s. 7—19).

Dwa bardzo interesujące artykuły analizują ideologiczną treść pochwały rolnictwa i właścicieli ziemskich. Jedna, A. Foucharda „L'éloge de l'agriculture et des agriculteurs en Grèce au IV^e siècle av. Jesus Christ” (s. 133—147) zwraca uwagę na osłabienie warstwy chłopów w Attyce po wojnie peloponeskiej i analizuje polityczne motywy propagandy życia wiejskiego w IV w. Ale jednocześnie pojawia się kierunek antychłopski, odmawiający drobnym posiadaczom udziału w życiu politycznym.

Rozprawa Léon-Roberta Menagera, „Le caractère idéologique des possessions foncières” (s. 235—254) podejmuje zbliżony temat na materiale szerszym — poczynając od Katona a kończąc na późnym cesarstwie.

Bardzo interesujące są też dwie rozprawy historiograficzne. Luigi Capogrossi Colognesi, „Max Weber e i limiti della società antica” (s. 53—65) oraz José Antonio Dabdab Traubsi, „Structuralisme et Grèce ancienne: autour du problème du changement historique” (s. 85—122). Pierwsza wpisuje się w żywy obecnie nurt badań nad weberowską teorią rozwoju historycznego w odniesieniu do starożytności. Druga jest próbą analizy poglądów „szkoły paryskiej” na zagadnienie podkreślone w tytule rozprawy. Autor poddaje rozważaniom kolejno

książkę Jean Pierre Vernanta, „Źródła myśli greckiej” (tłumaczoną także na jęz. polski), niemal wszystkie prace i zbiory rozpraw Pierre’a Vidal Naquet oraz kilka prac Marcela Detienne. Uznając ogromne zasługi i nowatorstwo w badaniach tej grupy francuskiej nad rozmaitymi aspektami dziejów Grecji, autor stara się uchwycić podobieństwa i różnice w stosowanych przez wymienionych badaczy metodach. Dochodzi do wniosku, że znakomite rezultaty przez nich osiągnięte są wynikiem raczej dobrej metody historycznej i bardzo nowatorsko stosowanej psychologii społecznej niż wpływów strukturalizmu. Historyków polskich, z których wielu jest blisko związanych z ową „szkołą paryską”, artykuł ten na pewno zainteresuje, choć zapewne nie podpiszą się pod całością zbyt schematycznie przeprowadzonej analizy. Autor wyraźnie wyżej ceni tradycyjne metody historii społecznej niż subtelne analizy greckiej myśli w sferze mitologii, religii i literatury i to jego nastawienie odbija się w przeprowadzonej systematyzacji poglądów omawianych badaczy. Ja osobiście nie stawiałabym na tak dalekim miejscu wpływów strukturalizmu, wprawdzie bardzo przetworzonego przez oryginalną umysłowość twórców „szkoły paryskiej”.

Wiele innych rozpraw z tego tomu zasługiwałyby na omówienie. Kilka poświęconych jest zagadnieniom prosopograficznym, jak artykuł Marie Alexandrescu Vianu, „Notes de prosopographie historique: la famille d’Hippolochos, fils de Théodotos” (s. 1—5) i szczególnie interesujące, jak zwykle prace tej autorki, studium Mireille Cebeillac Gervasoni, „Le mariage dans l’aristocratie dirigeante des cités du Latium et de la Campanie à la fin de la république et sous Auguste” (s. 67—83). Autorka zestawia starannie informacje dotyczące kobiet z rodzin arystokracji municypalnej wymienionych w tytule terenów. Głównym źródłem informacji są, rzecz jasna, inskrypcje. Jeśli zaś idzie o mężczyźni pełniących urzędy municypalne za dodatkowe źródło posłużyły listy i mowy Cyncerona, pisma Swetoniusza, Waleriusza Maximusa i Plutarcha, głównie dla tych rodzin, które miały powiązania z arystokracją rzymską. Wyniki analizy tych informacji przedstawione także w dwóch tabelach (1. matki i żony urzędników municypalnych; 2. ich córki, synowie oraz zięciowie i synowe) prowadzą do interesujących wniosków, wskazują mianowicie na rozwarstwienie arystokracji municypalnej tych terenów. Część pochodząca z zamożnych miast i rozporządzająca własnym majątkiem wchodziła w związki rodzinne z wielkimi rodami Rzymu. Większość o skromnych fortunach i z mniejszych miast zawierała związki małżeńskie w ograniczonym do miejscowej oligarchii środowisku. Istnienie dwóch bardzo różnych grup wśród arystokracji municypalnej powodowało też odmienność stylu życia, obyczajów a także interesów politycznych. W burzliwym okresie schyłku republiki powiązania z arystokracją municypalną terenów najbliższych Rzymowi nie były też bez znaczenia dla walczących o władzę rzymskich rodów arystokratycznych.

Arystokracji municypalnej Vienny poświęcony jest artykuł André Pelletier (s. 305—310), z pemieniem kilku funkcji municypalnych jednocześnie wiąże się artykuł Stanisława Mrozka (s. 277—283). Nie brak też rozpraw analizujących obraz danego społeczeństwa w utworach jednego pisarza, jak Claude Mossé o strukturze społecznej Aten w świetle komedii Menandra (s. 255—267) czy Augustina Sabot o stosunku Owidiusza do współczesnego mu społeczeństwa Rzymu (s. 381—391). Poza Grecję i Italię sięga Claude Orrieux w artykule o stosunku ludności Izraela do osiedlających się na jego terenie obcych (s. 285—305) czy El Mostafa Moulay Archid w szkicu o terenach Maroka w starożytności (s. 269—275).

Jak widać nawet z tego pobieżnego przeglądu, omawiany tom jest interesujący i bardzo różnorodny. Jest starannie i pięknie wydany; jedno zauważone przeze mnie niedopatrzanie redaktorów to przesunięcie o dwie strony miejsca poszczególnych artykułów w spisie treści. Porządek rozpraw w tomie jest alfabetyczny według nazwisk autorów; racjonalniejszy byłby układ chronologiczny lub tematyczny. W pracach zbiorowych jednak jasne kryterium przyjętej kolejności ma też duże zalety dla redaktorów.